Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 282 | Katowice, piątek 6-go grudnia 1929. | Rok 28

Serce Reymonta.

Warszawa. We środę w kościele św. Krzyża odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej, poza którą w puszce marmurowej złożono serce wielkiego pisarza ś. p. Władysława Reymonta. Na uroczystość przybył prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, którą odprawił ks. biskup Szlagowski. Po skończonem nabożeństwie odbyło się odsłonięcie, a następnie poświęcenie tablicy granitowej, poza którą spoczęło serce wielkiego pisarza. (PAT.)

Burzliwe posiedzenie parlamentu niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Na środowem posiedzeniu parlamentu przyszło do niezwykle burzliwych scen podczas rozpraw nad ustawą o ochronie republiki.

Gdy minister spraw wewnętrznych, Severing zabrał głos, komuniści podnieśli wielki hałas, obrzucając ministra najordynarniejszemi przezwiskami. Przewodniczący Kardorff nie mógł opanować hałasu i przerwał posiedzenie. Po wznowieniu posiedzenia wezwał trzech komunistów do opuszczenia sali. Gdy ci nie usłuchali wezwania, a ich towarzysze w dosadnych słowach krytykowali przewodniczącego, posiedzenie ponownie zostało przerwane. Powtarzało się to pięć razy. Ogółem wykluczono z posiedzenia 18 posłów, którzy jednak dopiero wówczas uczynili zadość wezwaniu, gdy policja wkroczyła i jednego z wykluczonych siłą wyprowadziła z sali.

Dopiero wówczas dokończył minister Severing swej mowy, poczem projekt ustawy odesłano do komisji.

Parlament Rzeszy o umowie polsko-niemieckiej.

Berlin. Na posiedzeniu parlamentu nacjonalistyczny poseł Schultz ponownie wystąpił z wnioskiem postawienia na porządku dziennym obrad sprawy umowy wyrównawczej z Polską. W dyskusji, jaka się wytworzyła, przedstawiciel partji ludowej wypowiedział się przeciwko wnioskowi ze względu na to, że sprawa jest jeszcze przedmiotem pertraktacyj między rządami.

Przedstawiciel socjalistów domagał się opublikowania umowy, ponieważ, jak zauważa ironicznie, tajna dyplomacja zniknąć już miała jakoby od listopada 1918 r.

W odpowiedzi zabrał głos kanclerz Rzeszy Müller, zaznaczając, że dyskusja rzeczowa nad umową wyrównawczą z Polską, która pod względem prawnym jest wyjątkowo skomplikowana, jest niemożliwa, dopóki autentyczny tekst tej umowy nie nadesłany zostanie do parlamentu. Nie nadesłany zaś został dlatego, ponieważ rokowania toczą się w dalszym ciągu. Na oświadczenie to poseł nacjonalistyczny Schultz zauważył, że w ten sposób postępując, rząd chce pozostawić parlamentowi jedynie możność wypowiadania mów pogrzebowych. (PAT.)

Trzy uchwały Rady ministrów.

Warszawa. W dniu 4 grudnia b. r. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Świtalskiego.

Na posiedzeniu tem Rada Ministrów pa załatwieniu szeregu spraw bieżących, na wniosek ministra pracy i opieki społecznej przyjęła trzy uchwały z zakresu polityki społecznej.

W jednej z tych uchwał Rada Ministrów zaakceptowała plan budowy tanich mieszkań robotniczych i pracowniczych przez zakłady ubezpieczeń społecznych, które przeznaczą na ten cel w najbliższem 5-leciu conajmniej 125 milj. zł. Zasady finansowe tego planu umożliwiają ustalenie czynszu mieszkaniowego w wysokości 35 zł. od jednej ubikacji mieszkaniowej, t. zn. w wysokości, dostosowanej do obecnej zdolności płatniczej szeregu rzesz pracowniczych.

Druga z uchwał odnosi się do projektu ustawy o ubezpieczeniu na starość. W projekcie tym, wycofanym swoim czasie z sejmu dla dokonania niezbędnych zmian, Rada Ministrów uchwaliła obniżyć wiek uprawniający do rent starczych z 65 na 60 lat dla robotników przemysłowych.

Trzecia uchwała ustala plan akcji pomocy dla tych bezrobotnych, którzy wyczerpali już uprawnienie do korzystania z zasiłków ustawowych z funduszu bezrobocia. Plan ten przewiduje w związku z pogorszeniem się sytuacji na rynku pracy w sezonie zimowym udzielanie tej kategorji bezrobotnym zasiłków w gotówce lub w naturze za pośrednictwem samorządów. (PAT.)

Dalszy rozłam wśród nacjonalistów niemieckich.

Berlin. Rozłam w łonie stronnictwa niemiecko-narodowego, zapowiedziany już od dłuższego czasu, rozwija się obecnie w bardzo szybkiem tempie. Dotychczas wystąpiło z parlamentarnej frakcji niemiecko-narodowej 12 posłów. Część ich zgłosiła również wystąpienie ze stronnictwa, pozostali zaś zwrócili się o decyzję do swoich organizacyj lokalnych.

Wśród secesjonistów znajdują się czołowi politycy niemiecko-narodowi, m. in. ministrowie Keudel i Koch, oraz prof. Hoetzsch. Hr. Westarp ustąpił ze stanowiska prezesa niemiecko-narodowej partji parlamentu.

Rozłam rozszerzył się również na frakcję niemiecko-narodową w sejmie pruskim. Secesję zgłosiło dotychczas 2 posłów.

W kołach parlamentarnych podkreślają, iż z frakcji niemiecko-narodowej parlamentu wystąpi conajmniej 25 posłów. Secesjoniści, według przypuszczeń kół parlamentarnych nie przyłączą się do żadnego istniejącego stronnictwa, lecz utworzą t. zw. wspólnotę pracy na terenie parlamentarnym. Powody wystąpień, podane przez posłów secesjonistycznych są rozmaite. (PAT.)

Berlin. Przeciw rządom Hugenberga w stronnictwie narodowo-niemieckiem gwałtownie występuje na łamach „Deutsche Allgemeine Zeitung" wybitny poseł nacjonalistyczny Maurycy Klonne.

Hugenberg, pisze pos. Klonne, jest przekonany, że z wielką partją polityczną można postępować jak z jakim korpusem wojskowym, t. j. że można rozkazywać i osługiwać się nią, zmuszając członków inaczej myślących do bezwzględnego posłuszeństwa.

P. Hugenberg chce zastąpić przekonania polityczne ślepą subordynacją, a uczucie wierności bezwzględnym musem. Gospodarka taka, wedle pos. Klonne długo trwać nie mogła. Pos. Klonne sądzi że władza Hugenberga jest już złamana. (PAT.)

Ostmarkenverein na widowni.

Berlin. Niemiecki Ostmarkenverein zwrócił się do rządu Rzeszy i rządu pruskiego z memorjałem, w którym prosi o odrzucenie umowy wyrównawczej z Polską, podnosząc szereg wątpliwości co do poszczególnych punktów, zawartych w tej umowie. (PAT.)

Reforma konstytucji austrjackiej.

Wiedeń. Według informacyj austrjackich kół rządowych, kanclerzowi Schoberowi udało się po 3-tygodniowych żmudnych rokowaniach z opozycją doprowadzić do kompromisu w sprawie reformy konstytucji. Główne zasady kompromisu zostały już ustalone. Obecnie toczą się rokowania tylko w sprawie szczegółów. We środę zebrał się podkomitet komisji konstytucyjnej celem sformułowania brzmienia kompromisu. Jutro lub pojutrze nastąpi zwołanie komisji konstytucyjnej. Drugie czytanie przedłożeń na plenum Izby nastąpi dopiero w przyszłym tygodniu, gdyż socjaldemokraci zażądali, aby sprawozdanie komisji konstytucyjnej ogłoszone zostało w grudniu.

Dzienniki wiedeńskie wyrażają zadowolenie z takiego obrotu sprawy, podnosząc, że skrajny odłam organizacji chrześcijańsko-społecznej i Heimwehra parły do szybkiego rozstrzygnięcia sprawy reformy konstytucji, choćby w drodze pozaparlamentarnej.

Święto górników.

W środę, dnia 4 grudnia górnicy nasi obchodzili święto swojej patronki, Św. Barbary. Z tej okazji odbyły się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa z okolicznościowemi kazaniami, w których wzięli udział nie tylko górnicy, lecz także wielkie rzesze wiernych. Do kościoła i z kościoła szli górnicy w pochodach, w których przygrywały orkiestry kopalniane.

Z okazji tego święta Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało 180 górnikom śląskim dyplomy i odznaki honorowe za długoletnią pracę w górnictwie. Odznaczono:

w okręgu Urzędu Górniczego w Katowicach 63, w okręgu Urzędu Górniczego w Król. Hucie 66, w okręgu Urzędu Górniczego w Rybniku 20, w okręgu Urzędu Górniczego w Tarn. Górach 31, górników.

Uroczystości wręczenia dyplomów i odznak odbyły się w godzinach południowych, po nabożeństwach w Katowicach, w Król. Hucie, w Rybniku i Tarn. Górach.

Piękny przebieg miała uroczystość w Katowicach. Na sali posiedzeń Magistratu zgromadzili się wszyscy, mający być odznaczeni górnicy, oraz przedstawiciele przemysłu górniczego, jakoteż przedstawiciele miasta, organizacyj zawodowych i prasy. Uroczystość zagaił delegat Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach radca Ajdukiewicz, który następnie w serdecznych słowach przemówił do górników. Mianowicie przedstawił ciężką ich pracę dla społeczeństwa i kraju, pracę niebezpieczną, w licznych wypadkach wymagającą poświęcenia własnego życia. Mówca zakończył swoje przemówienie, podkreślając twórczość górników w dziedzinie społecznej i gospodarczej.

Następnie naczelnik Okręgowego Urzędu Górniczego przystąpił do wręczenia odznaczeń i dyplomów, poczem górnik Józef Surówka z Czechowic (kopalnia Silesia) w imieniu odznaczonych podziękował za pamięć i wyróżnienie. Zabrał raz jeszcze głos radca Ajdukiewicz, dziękując wszystkim obecnym za udział w uroczystości.

Odznaczeni zostali następujący górnicy:

Z okręgu katowickiego: Błaszczyk Paweł, Bobrowski Feliks, Błaszczyk Feliks, Czogiel Kaspar, Czypionka Józef, Gracka Jan, Grabara Franciszek, Golec Franciszek, Herndt Wojciech, Hajduk Karol, Hajduk Jan, Konieczny Karol, Kozioł Jan, Kawa Szczepan, Lep Gustaw, Linke Piotr, Mendera Jan, Michalski Wincenty, Michalski Ludwik, Majer Jan, Mokry Mikołaj, Mildner Kazimierz, Miklis Franciszek, Machura Huogn, Malcher Jan, Nowakowski Franciszek, Nowak Franciszek I., Nowak Stanisław, Ociepka Wincenty, Oleś Franciszek, Okoń Wojciech, Pauka Tomasz, Przybyła Leonard, Pilarek Ignacy, Pypłac Jan, Papoń Florjan, Papierniok Andrzej, Rzepka Marcin, Rzepka Jakób, Sarach Franciszek, Świerczok Jan, Surówka Józef, Szołtysik Franciszek, Strzoda Franciszek

Siwek Piotr, Świerczek Adam, Ślązok Augustyn, Szeja Szczepan, Swadźba Konstanty, Stolorz Grzegorz, Trybus Teofil, Trzeciński Jan, Tomała Wojciech, Tesarczyk Wincenty, Ulfik Jan, Woźniok Jan, Wójcik Józef, Wozipiwo Marcin, Wanot Augustyn, Zeder Józef, Zielosko Józef, Zientek Jan, Zwak Józef.

Z okręgu król-huckiego: Beracz Wincenty, Bielica Piotr, Blacha Franciszek, Buchcik Jan, Czaja Karol, Gorausz Franciszek, Górecki Paweł I., Geremek Kazimierz, Gwóźdź Piotr, Gola Jan, Gaszyn Aleksander, Galeja Piotr, Gracla Jan, Hensz Paweł, Hofman Wilem, Heflik Karol, Jureczek Wincenty, Janocha Wilem, Jaworski Jan, Kuźma Szymon, Krajczyk Teodor, Konopka Jan, Kurdiel Andrzej, Krawczyk Feliks, Kempny Józef, Krząkała Walenty, Kowalski Franciszek, Kalus Józef, Kołodziej Józef, Kula Paweł, Langer Jan, Lukier Karol, Lukas Antoni, Łukaszczyk Piotr, Maciążek Teodor, Myśliwiec Jan, Mika Emil, Moj Franciszek, Muszer Jan, Nita Franciszek, Nowak Antoni, Ochman Karol, Obracaj Mikołaj, Opielka Norbert, Piszczelok Jerzy, Polok Robert, Porada Alojzy, Pałka Franciszek, Pyplok Teodor, Paszek Jan, Przewłoka Józef, Paniczek Karol, Reinhard Jan, Solik Jakób, Szołtysek Karol, Sikora Jan, Szczurek Piotr, Słupianek Józef, Skrobol Paweł, Szybol Jakób, Sitek Izydor, Twardzik Karol, Turobin Jan, Tomanek Augustyn, Wróbel Paweł, Wilczek Jan.

Z okręgu rybnickiego: Byczek Jan, Biskup Józef, Klimek Teodor, Kleczka Józef, Krakowczyk Jan, Koźlik Antotoni, Mańka Jan, Pakuła Józef, Rzeźniczek Józef, Sitek Wiktor, Szymiczek Emanuel, Sowa Ignacy, Szołtysik Henryk, Zachs Józef, Staniek Karol, Strąk Jan, Tkocz Walenty, Tosta Karol, Tutaj Jan, Wala Ludwik.

Z okręgu tarnogórskiego: Bacik Filip, Binkowski Wojciech, Czekała Adolf, Dawid Ludwik, Flakus Wiktor, Grzegorczyk Piotr, Grzywocz Franciszek, Gola Jan, Hanszla Mateusz, Janus Jan I, Kroj Jan, Kaiser Karol, Kolczok Robert, Kamiński Andrzej, Kot Karol I, Langner Franciszek, Lubos Ludwik, Ludyga Wincenty, Ludyga Marcin, Morawiec Jan, Nicke Antoni, Płaczek Jan, Pioszczyk Jan, Rzepka Jan, Szewczyk Franciszek, Skop Józef, Tobor Szczepan, Wicher Filip, Wojtacha Józef, Widera Mateusz, Zakrzewski Emanuel.

Przegląd polityczny

Opinja zagranicy o Polsce.

W dzienniku „Figaro“ ukazał się obszerny artykuł o polityce wewnętrznej Polski. Autor twierdzi, że trudno nieraz bywa obcym uchwycić wszystkie odcienie najrozmaitszych zjawisk, które polityką tą kierują. W takim kraju, jak Polska, gdzie życie polityczne jeszcze nie skrystalizowało się ostatecznie, gdzie istnieją ślady rozbiorów i gdzie stronnictwa nie określiły dotąd swego programu, trudno jest nie uczestniczącym w biegu wypadków sądzić o rzeczach i ludziach z całą bezstronnością.

Trudności, z któremi walczy obecnie państwo polskie, są — jak wiadomo — wynikiem zasad, ustalonych w konstytucji z r. 1921, opracowanej naprędce bez należytego przygotowania i będącej kopją konstytucji państw innych. Konstytucja polska nie wytrzymała próby życiowej. Praktyka dowiodła, że nie odpowiada ona potrzebom państwa, które rozwija się z szybkością nieoczekiwaną i musi oprzeć swe prawa na podstawach, zgodnych z budową duchową i społeczną swej licznej ludności. Wobec tego wszyscy przyznają konieczność rewizji konstytucji z 1921 r., lecz stronnictwa nie mogą jeszcze dojść do porozumienia do rodzaju reform, które powinny być wprowadzone do obecnej konstytucji.

Byłoby niesprawiedliwością zasadniczo wyprowadzać z tego wniosek, że w Polsce idą sprawy gorzej, niż gdzie indziej. Poglądy takie wyrabiają się na podstawie błędnych lub tendencyjnych informacyj. Wydarzyło się to w czasie ostatnich wypadków na terenie Sejmu, które wyolbrzymiono i przedstawiono w takiej formie, że zagranica gotowa była przyjść do wniosku, iż lada dzień wybuchnie w Polsce rewolucja; tymczasem po przedstawieniu później rzeczy w należytej ich formie, okazało się, że wypadki te nie zasługują bynajmniej na tak przesadny rozgłos.

Widoki zawarcia traktatu polsko-niemieckiego.

Do Warszawy powrócił poseł niemiecki, dr. Rauscher. P. Rauscherowi towarzyszy z Berlina dr. Eisenloher rzeczoznawca dla spraw rolnych. P. Rauscher odbył dłuższą konferencję z min. Twardowskim. Ze sfer zbliżonych do poselstwa niemieckiego komunikują, że poseł Rauscher powrócił z Berlina z tem przekonaniem, że traktat handlowy polsko-niemiecki będzie w najbliższym czasie ostatecznie podpisany.

W Austrji położenie niewyjaśnione.

Szczególną uwagę zwraca artykuł chrześcijańsko-społecznej Reichspost, która stwierdza, że położenie wewnętrzno-polityczne znowu przedstawia się bardzo poważnie, gdyż w dotychczasowych rokowaniach nie zdołano uzgodnić żądań stronnictwa co do 2 najważniejszych kwestyj t. j. w sprawie prawno-politycznego stanowiska Wiednia i w kwestji szkolnej. Reichspost przypisuje winę nieustępliwości socjalistów.

Natomiast socjalistyczna „Arbeiter Ztg.“, która również stwierdza, że rokowania nie postępują naprzód, oświadcza, iż chrześcijańsko-społeczni najwidoczniej ulegają zupełnie wpływom Heimwehry i dlatego stwarzają coraz to nowe trudności, aby nie dopuścić do kompromisowego załatwienia reformy konstytucji. Załatwienie takie osłabiłoby bowiem pozycję Heimwehry i uniemożliwiłoby dalszą agitację.

Artykuł „Arbeiter Ztg.“ nastrojony jest na nutę o wiele bardziej wojowniczą, niż dotychczasowe wynurzenia socjalistów i zarzuca wręcz stronnictwom większości, że popierają przewrotowe tendencje Heimwehry. Koła zbliżone do rządu zapewniają jednak, że mimo wszystkie trudności przedłożenia o reformie konstytucji będą załatwione już w najbliższym czasie.

Stanowiska Anglji na drugiej konferencji haskiej.

Dzienniki angielskie ogłaszają wywiad z angielskim ministrem skarbu, Snowdenem. M. in. Snowden oświadczył, że zdaniem jego jest kwestją obojętną, kiedy odbędzie się druga konferencja haska, ponieważ konferencja ta i tak ma znaczenie czysto formalne. Rząd angielski jest zdecydowany nie dopuścić do podjęcia merytorycznych obrad co do kwestyj już załatwionych. Idzie tylko o wprowadzenie w życie uchwał, powziętych na pierwszej konferencji.

Wznowienie rozmów nad rozbrojeniem.

„Daily Telegraph“ donosi, iż po przerwie dwutygodniowej, rozpoczęły się ponownie rozmowy angielsko-japońskie w kwestji rozbrojenia na morzu.

Po przyjęciu przez Mac Donalda ambasadora japońskiego, z którym premjer angielski odbył dłuższą konferencję, ambasador Japonji udał się do gen. Davesa, z którym również przeprowadził dłuższą rozmowę.

Jak się zdaje oprócz kwestji rozbrojenia poruszona została w tych rozmowach również sprawa konfliktu chińsko-sowieckiego oraz sprawa ustosunkowania się mocarstw do ostatnich zajść w Mandżurji. Dalej „Daily Telegraph“ podaje, iż Francja proponuje w dalszym ciągu, aby konferencję pięciu mocarstw przesunąć z 21 stycznia na początek lutego r. 1930. Jak się zdaje jednak, zarówno rząd angielski, jak i rząd Stanów Zjednoczonych, nie zgodzą się na odroczenie konferencji.

Pakt Kelloga w praktyce.

Według wiadomości uzyskanych ze sfer dyplomacji chińskiej, rząd nankiński podtrzymywać będzie w dalszym ciągu swój protest, skierowany do sygnatarjuszów paktu Kelloga, nawet w razie zaniechania działań wojennych i wszczęcia rokowań. Rząd nankiński dlatego zamierza podtrzymać ten protest, bez względu na wyniki ewentualnych rokowań, iż pragnie wykazać, że rząd sowiecki złamał umowy, obowiązujące w stosunkach Sowietów z Chinami.

Nowy prezydent Meksyku.

Według doniesień z Meksyku, wybór nowego prezydenta, Pascuala Ortiza Rubio został zatwierdzony przez parlament środkowo-amerykańskiej republiki Meksyku. Według sprawozdania głównej komisji wyborczej Rubio otrzymał 1,750,000 głosów, podczas, gdy jego przeciwnik zdołał uzyskać zaledwie 100 tys. głosów.

Baśń o Wandzie.

Z opowiadań ludu krakowskiego, zebrała Jr.

I.

Na grodzie Wawelskim.

— Cudny jest świat — szepnęła Wanda.

— I ty cudna jest Wando — rzekła cicho Dobruchna — tak cudna, że oczu oderwać nie mogę, czyliż Marzanna, bogini nasza, piękniejszą być może?

— Nie mów tak, to grzesznie, ale dlaczego przyrównujesz mnie do Marzanny, toć to bogini śmierci?

— Dziedzilja piękną jest, ale piękniejszą stokroć jest Marzanna; ty masz jej oczy, patrząc w nie, można umrzeć z miłości i zachwytu.

— Dość tego, Dobruchno; nie przystoi mi słuchać takich rzeczy, ale patrz, porozrzucałaś rumianki, z czegóż uwijemy wieńce na ofiarę? chodź szybko, wyzbieramy je, a potem trzeba wracać, bo za dużo czasu zeszło nam na zabawie, a tam w grodzie rychło ukaże się starszyzna na radę.

— Słyszałam, że wrócił stary Radogast z za Łaby, to i pewnie dużo nowych wieści naprzynosił, zawszem ciekawam słuchać wieści, jak tam bywa daleko w świecie, całkiem inaczej niż u nas.

— To on, zda mi się, po wnuczkę swoją Milę jeździł, czy tak?

— Tak, Mila straciwszy wcześnie matkę, wychowywała się u ciotki swej na dworze księcia Rydygiera. Ojciec pono bardzo nie rad temu, ale cóż, sam zbłądził w młodości, pojmując żonę niemkinię.

— Pamiętam ją, była bardzo ładna, ale zawsze smutna, bo z naszemi się rozmówić nie mogła i tu uważana za obcą. Lecz czemu wzięła męża z obcego kraju, sama sobie winna.

— O Wando! wszakci go kochała a serce nie sługa.

— Nie rozumiem tego, lecz mówisz Dobruchno, że Mila powraca, to pewnie ją Radogast przyprowadzi na mój dwór, będzie jednej towarzyszki więcej! ... ale chodźmy już, na gadaniu nam czas zeszedł a to już późna pora — i zwróciwszy się ku górze zamkowej, zaczęły szybko iść, opwiadając sobie to i owo, jak zwykłe młode dziewczęta czynić.

Na grodzie tymczasem panował już od dawna ruch i zgiełk. Dziedziniec otaczający drewniane zabudowania zamku książęcego był przepełniony ludźmi. Byli to starsi rodów, którzy zwołali na dzień dzisiejszy wiec, żeby obradować nad różnemi sprawami. Byli też tacy, którzy przybyli na dwór książęcy, domagać się sprawiedliwości; inni zaś przynieśli daniny, składane co pewien czas. Najwięcej jednak uwagi zwracali na siebie dwaj mężczyźni, otoczeni gromadką uzbrojonych pachołków. Strojem i mową nie różnili się od innych, jednak znać było po okurzonych szatach i zmęczonych koniach, że przybyli zdaleka. Jakoteż i tak było. Przyszli aż het z nad Gopła prosić walecznych Chrobatów o pomoc przeciw Niemcom i Pomorcom, którzy bezustannie kraj ich napadali i łupili. Opowiadali dziwy o ich broni i bogactwach, że nie jednemu młodziarowi krew żywiej drgała, pięść silniej się zaciskała i ochota do walki rosła. Rozpowiadał ten i ów zdarzenia prawdziwe i mniej prawdopodobne, i wśród śmiechów i krzyków gwar rósł coraz bardziej. W gronie starszych zastanawiano się poważnie nad bieżącemi sprawami. Tu pierwszy głos dzierżył przybyły z dworu Rydygiera stary Radogast. Ponure milczenie zaległo, gdy starzec jął rozprawiać o wielkiej sile i sprawności wojska księcia Rydygiera, o innych książętach niemieckich, którzy jak mrowie siedzą po całym kraju, a każdy z nich z siłą zbrojną a nieprzepartą zachłannością na cudzą ziemię. Jak długo trwać będzie pokój, czy zadowolnią się napadami na żyzne ziemie Polan? a gdy im ochota przyjdzie na ziemię naszą? ... takie pytania cisnęły się do siwych głów starczych i zachmurzały coraz więcej oblicza.

Między mężczyznami plątały się też niewiasty przysłuchując się tem i owem, czasem nawet coś dorzucając. Zwykle kobiety trzymane bywały na uboczu, odkąd jednak kobieta krajem rządziła, więcej mogły zażywać swobody i nikogo to już nie dziwiło.

Potem jęli opowiadać o pięknej swej księżnej Wandzie i jej mądrości a dobroci, która aczkolwiek kobietą będąc, rządzi krajem lepiej od niejednego księcia, jak dzięki jej roztropności kraj zaniechał wojen i w spokoju i pracy gromadzi coraz większe bogactwa. Jak jasny duch czuwa ona nad spokojem w kraju, ale co będzie w razie wojny, czy okaże się równie mężną jak jest mądrą. W tej właśnie chwili, gdy niepewność losów zaczęła mącić spokój, ukazały się na tle zieleni dwie postacie.

Powstawali więc wszyscy, bo poznali zdaleka, że zbliża się Wanda. Szła wesoła, beztroska, gwarząc z towarzyszką. Wydawała się tak dziewczęca z rumiankami we włosach i na ręku, że zdumienie ogarnęło przybyłych Polan. Młodszy z nich szepnął:

— I to jest ta sławiona księżna Wanda, o której już teraz śpiewają pieśni, toż to dziecko jeszcze!

Wanda zaś ujrzawszy zebranych na dziedzińcu, przystanęła chwilę, potem zwróciwszy się do Dobruchny, oddała jej kwiaty i zwolna poszła naprzód. Pierzchły w tej chwili swawolne wesołe marzenia dziewczęce, pozostały tam razem z kwiatami, razem z towarzyszką zabaw dziecinnych. Podczas gdy zbliżała się do zamku, serce jej było przepełnione jedynie troską o lud swój, myśl zajęta tem, jak go uszczęśliwić. Milczenie panowało naokół, gdy Wanda weszła na dziedziniec, schylały się przed nią głowy i kolana, z zachwytem i miłością patrzyły w nią oczy. Ona stała między nimi wysmukła i piękna jak królowa, a pod wzrokiem jej łagodnym a urocznym pierzchał smutek, pierzchała niepewność.

Chwilę jeszcze trwało milczenie; potem jak szalona burza zerwał się z wszystkich piersi okrzyk: „Niech żyje Wanda, niech żyje nasza Wanda“ i trwał bez końca i echo poniosło go daleko na srebrzystych falach Wisły. (Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 6 grudnia

Św. Mikołaja, bisk., wyzn., * 260, † 324 r. ŚŚ. Dionji, Datiwy i Leoncji, Tercjusza, Emiljana i Bonifacego z 3 towarzyszami męcz. w I wieku.

SŁOW.: JAROGNIEW.

Wszyscy, którzy Cię czekają, niech nie będą zawstydzeni.
(Psalm XXIII. 3).

Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże: pokutujcie a wierzcie Ewangelji. (Mar. I. 15.)

Zdania: Trud i praca, to nasze przeznaczenie na ziemi.

Człowiek idei mówi: za tę prawdę dałbym się porąbać; fanatyk zaś mówi: za tę prawdę porąbałbym każdego, kto jej nie uznaje.
H. Sienkiewicz.

Święty Mikołaj. W dniu 6-go grudnia obchodzi Kościół św. pamiątkę św. Mikołaja, biskupa i wyznawcy. Za czasów Konstantyna Wielkiego był biskupem miasta Myry w Azyi Mniejszej. Sława o jego cudach za życia i po śmierci była tak wielka, że bardzo wcześnie cześć tego Świętego przeniosła się ze wschodu na zachód, a dziś św. Mikołaj jest powszechnie czczony nietylko w Kościele katolickim, ale także w schizmatyckim na całym Wschodzie.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7.26, zach. o godz. 15.43. Księżyc wsch. o godz. 11.45, zach. o godz. 20.12.

Długość dnia 8 godz. 17 m. — **Zmiany powietrza: pięknie.** — Jutro: śnieg, deszcz wiatr.

— **Przypominamy, że bezpłatnej porady prawnej** czytelnikom naszym w sprawach gruntowych, spadkowych, podatkowych, inwalidzkich i innych **udzielamy:**

W Katowicach w redakcji „Katolika Polskiego“, ulica św. Stanisława (pierwsze piętro) w poniedziałki i czwartki (dni targowe) przed południem.

W Pszczynie u restauratora p. Zawiszy przy ulicy Gotsmanna 4 (pierwsze piętro) we wtorki (dni targowe) przed południem.

W Radzionkowie w domostwie pana Jakóba Cichowskiego przy targowisku w środy (dni targowe) przed południem.

W Rybniku w soboty (dni targowe) w restauracji p. Wieczorka przy ul. Raciborskiej przed południem.

Za porady i pisanie wniosków płacić nie trzeba. Warunkiem atoli jest, że przychodzący po poradę są czytelnikami gazety naszej i wykażą się najnowszym kwitem abonamentowym, podpisanym przez agenta lub urzędnika pocztowego.

Udzielamy także porad piśmiennych. W tym wypadku należy nadesłać znaczek pocztowy (25 groszy) na odpowiedź.

— **Dni przeciwgruźlicze.** Jak już donieśliśmy, dnia 1 grudnia rozpoczęły się w całej Polsce „Dni przeciwgruźlicze“, zorganizowane przez polski Związek przeciwgruźliczy i przeznaczone przedewszystkiem do uświadomienia szerokich mas o tej tak poważnej, ale w zasadzie swej uleczalnej i dającej się uniknąć chorobie. W roku ubiegłym polski Związek przeciwgruźliczy otrzymał na międzynarodowej wystawie przeciwgruźliczej w Rzymie za swą działalność medal złoty, to też oczy całej interesującej się tem zagadnieniem zagranicy zwrócone są obecnie na nasza akcję przeciwgruźliczą. Wiadomo, że zwalczanie gruźlicy trwa cały rok, lecz w czasie dni przeciwgruźliczych akcja przeciwgruźlicza dochodzi do największego napięcia. Dni przeciwgruźliczych będzie, jak w roku minionym — czterdzieści. Polska, w porównaniu z państwami zachodu jest do tej walki niedostatecznie jeszcze przygotowana, chociaż i w tej dziedzinie widać w ciągu ostatnich 10 la pewną poprawę.

— **Jesień i zima w ruchu powietrznym.** Zarząd polskich linij lotniczych „Lot“, pragnąc w okresie zimowym zapewnić komunikacji powietrznej taką samą regularność, z jaką kursowały samoloty w lecie, pasażerom zaś maksymum wygód, przedsięwziął szereg środków zaradczych.

Wszystkie samoloty wyposażone są w ogrzewalnie, przyjem dopływ gorącego powietrza, dostającego się do kajut rurami z silnika, może być dowolnie regulowany. Dzięki temu w kajutach panuje normalna pokojowa temperatura i z jednej strony pasażerowie nie potrzebują ubierać się specjalnie ciepło, z drugiej zaś zabezpieczeni są zarówno przed zimnem, jak i nadmiernem gorącem. Poza tem, opierając się na doświadczeniach, zdobytych podczas surowej ubiegłej zimy, przygotowano dla wszystkich płatowców płozy, któremi w każdej chwili mogą być zastąpione koła w wypadku wysokiego śniegu. Płozy te odgrywają rolę sań.

Wprowadzony od 1 listopada rozkład lotów, przystosowany do krótkich dni, będzie obowiązywał do końca lutego roku przyszłego, zabezpieczając codziennie (z wyjątkiem niedziel) połączenia w obu kierunkach między Warszawą — Lwowem, Warszawą — Katowicami — Krakowem, Warszawą — Poznaniem, Warszawą — Bydgoszczą — Gdańskiem, Katowicami — Krakowem i Katowicami — Wiedniem. Ponadto trzy razy w tygodniu kursują drugi raz dziennie samoloty na linji Warszawa — Katowice i dwa razy dziennie na linji Katowice — Kraków.

— **Obsługa parowozów.** Ministerstwo kolei przeprowadza próby z tak zwanymi stokerami, które same ładują węgiel do paleniska parowozów. Stokery znalazły szerokie zastosowanie na kolejach Ameryki Północnej. Dla zbadania właściwości tego mechanicznego podawania opału do kotłów parowozów, ministerstwo komunikacji zarządziło ustawienie na dwóch nowych parowozach takich stokerów. Parowozy te są produkcji polskiej. Próby dotychczasowe dały wyniki pomyślne. Mechaniczne zasilanie paleniska kotłowni węglem ułatwia pracę palaczom i daje wielkie oszczędności, jednakże wprowadzenie stokerów nie przyczyni się do zredukowania palaczów, gdyż ze względu na bezpieczeństwo podróżnych znajdować się musi na parowozie dwóch ludzi.

— **Znachorzy.** Wydział zdrowia w komisarjacie rządu jakoteż lekarze powiatowi przy starostwach grodzkich przystępują do radykalnej walki z wszelkiego rodzaju potajemnymi lekarzami. Liczba domorosłych lekarzy ostatniemi czasy znacznie zwiększyła się w całej Polsce.

— **Nowy rozkład jazdy.** Do ministerstwa kolei w Warszawie nadeszły wnioski niektórych dyrekcyj kolejowych w sprawie nowego rozkładu jazdy. We wszystkich prawie wnioskach znać dążność do skrócenia nadmiernie długich postojów pociągów osobowych i pośpiesznych, do zniesienia zbędnych przystanków dla pociągów dalekobieżnych, a nawet przyśpieszenia ich biegu.

— **Unieszkodliwienie bandy przemytniczej.** Policja w Wilnie zlikwidowała w tych dniach bandę przemytniczą, złożoną z kupców, przemysłowców i urzędników celnych. Na rozkaz prokuratorji aresztowano 49 osób. Stwierdzono, że wskutek przemytnictwa tej bandy skarb państwa poniósł straty w wysokości 10 miljonów złotych. Członkowie szajki przemytniczej posiadali fałszywe paszporty zagraniczne.

— **Przemysł górniczy.** W ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem p. ministra Prystora odbyła się konferencja w sprawie zapowiedzianej na 6 stycznia 1930 r. międzynarodowej konferencji w międzynarodowem biurze pracy w Genewie, która ma być poświęcona omówieniu czasu pracy, ogólnych warunków pracy i płacy w górnictwie. W przyszłości odbyć się mają podobne zebrania, poświęcone temu samemu zagadnieniu.

— **W sprawie podatku wojskowego.** Ministerstwo spraw wewnętrznych, mając na uwadze, że osoby zwolnione ze służby wojskowej w drodze rewizji lekarskiej i zaliczone do kategorji C. D. lub E. jako zwolnione w związku przyczynowym ze służbą wojskową nie podlegają podatkowi wojskowemu wydało w porozumieniu z min. spraw wojskowych odpowiednie zarządzenie do wojewodów, aby takich osób nie wnoszono do wykazów osób, podlegających podatkowi wojskowemu, wydało w porozumieniu z min. spraw wojskowych odpowiednie zarządzenie do wojewodów, aby takich osób nie wnoszono do wykazów osób, podlegających podatkowi wojskowemu. Dotychczas wszystkie wymienione osoby, niezależnie od tego, czy w drodze rewizji lekarskiej zostały one zwolnione ze służby wojskowej, czy też w inny sposób zwalniane, były pociągane do obowiązku płacenia **podatku wojskowego.**

— **Powstrzymanie nadmiernego podziału gruntów.** Ministerstwo reform rolnych opracowało niedawno projekt, zmierzający do powstrzymania nadmiernego i podziału gruntów, zwłaszcza w małych i karłowatych gospodarstwach, co zazwyczaj bywa przy dziedziczeniu gospodarstw przez liczne potomstwo. Projekt przewiduje wprowadzenie pewnego rodzaju przymusu ubezpieczeniowego na życie dla ojców rodziny, po których śmierci premja asekuracyjna cyli ubezpieczeniowa wypłacana byłaby jednemu spadkobiercy na spłatę reszty rodzeństwa.

Województwo śląskie.

* **Gwiazdka dla biednej ludności.** Śląski Urząd Wojewódzki (Wydział Pracy i Op. Społ.) komunikuje, że Wojewoda śląski polecił wypłacić starostwom i magistratom miast około 300 tysięcy złotych z funduszu opieki społecznej na cele zapomogowe dla ludności najbiedniejszej z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia.

* **Z przemysłu hutniczo - żelaznego.** Hutnictwo żelazne na Śląsku w październiku mimo większej liczby dni roboczych w walcowniach żelaza wykazuje dalszy spadek produkcji czyli wyrobu. W miesiącu tym poziom produkcji walcowni był niższy od 4.6 procent. Spadek produkcji walcowni żelaza w październiku r. b. był spowodowany głównie poważnem ograniczeniem wytwórczości w dziale materjałów nawierzchni kolejowych. Produkcja szyn i innych materjałów kolejowych, która wynosiła jeszcze we wrześniu 8.253 tonny, spadła w październiku do 3.777 tonn, czyli o 54.3%. Natomiast inne działy walcowni wykazują w stosunku do września wzrost produkcji, jednak nie wyrównują jej spadku w zakresie materjałów kolejowych. — W działach dalszej obróbki poziom produkcji przedstawiał się rozmaicie. Wyroby kute i prasowane wykazują spadek z 2.970 tonn we wrześniu na 2.833 tonn w październiku, czyli o 4.7 %, natomiast dalsze działy lekki wzrost. — Produkcja wysokich pieców zmalała w październiku o 2.8%, z 41.105 tonn we wrześniu na 39.558 tonn w październiku; stalownie zwiększyły produkcję z 67.009 tonn we wrześniu na 74.114 tonn w październiku, to znaczy o 11.2 procent.

* **Wykolejony pociąg.** Dnia 3 bm. na torze kolejowym kopalni „Wujek“ wykoleiło się 5 wagonów pociągu towarowego, napełnionych węglem, skutkiem czego wagony te uległy zniszczeniu. Wypadków w ludziach nie było. Władze kolejowe prowadzą dochodzenia.

Z Katowickiego.

Katowice. (Pomnik Moniuszki). Podczas Zielonych Świąt roku przyszłego odbędzie się w Katowicach zjazd kółek śpiewaczych. Zjazd ten będzie poświęcony pamięci polskiego kompozytora Stanisława Moniuszki. Jak już donieśliśmy, na placu Andrzeja w Katowicach, przemianowanym na plac Moniuszki, stanie pomnik kompozytora „Halki“, dłuta krakowskiego rzeźbiarza profesora Jana Raszki. W uroczystościach moniuszkowskich w Katowicach weźmie udział miejscowa opera. Ponadto wyjdzie drukiem wielki pamiętnik zjazdowy, poświęcony historji polskiego śpiewu.

— (Wykolejenie się pociągu węglowego). Podczas jednej z minionych nocy wykoleił się pociąg węglowy pomiedzy kopalnią Wujek a Ligotą pod Katowicami. Kolejarze zeskoczyli z wagonów. Straty materjalne są bardzo znaczne.

— (Ceny koni). Ostatni targ na zwierzęta domowe w Katowicach był słabo obesłany. Spędzono tylko 78 koni. Żądano: za konie robocze 350 do 550 złotych, za konie dorożkarskie i wierzchowce 600 do tysiąc 100 złotych. Sped w porównaniu z targami poprzedniemi był nader słaby.

— (Napad bandycki). Dwaj uzbrojeni w rewolwery mężczyźni weszli do biura firmy „Szczeponik i Ska“ w Katowicach, ul. 3 Maja. Bandyci usiłowali zatrwożyć właściciela firmy i przywłaszczyć sobie 11 tysięcy złotych. W krytycznym momencie przybył do biura firmy urzędnik Reinhold Strzelczyk z Katowic. Po przybyciu Strzelczyka bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku. O napadzie uwiadomiono policję.

— (Aresztowanie włamywaczy). Policja w Katowicach aresztowała dwóch włamywaczy: 26-letniego Ludwika Śniegonia i 23-letniego Wilhelma Śniegonia z Bogucic. U aresztowanych znaleziono 6 łomów do podważania różnych rzeczy.

— (Samobójstwo ucznia). Uczeń kupiecki Abraham Hochermann z Katowic, lat 19, odebrał sobie życie przez zastrzelenie. Hochermann mieszkał w Sosnowcu, a był zatrudniony w Katowicach.

Brzeczkowice w Katowickiem. (Przejechany przez samochód). Na szosie Mysłowice—Brzezinka wydarzył się wypadek samochodowy. Robotnik Stanisław Goj z Brzęczkowic został przejechany przez auto osobowe, przyczem doznał bardzo ciężkich obrażeń. W stanie nieprzytomnym odstawiono go do lecznicy miejskiej w Mysłowicach. Nazwiska szofera nie stwierdzono, gdyż po wypadku kierowca szybko odjechał.

Roździeń w Katowickiem. (Wypadek w sieni). Bezdomna Marja Kys, lat 45, spadła ze schodów w pewnym domu, przyczem doznała złamania nogi. Pogotowie ratunkowe odstawiło nieszczęśliwą kobietę do szpitala gminnego.

Siemianowice w Katowickiem. (Poczekalnia przy kolejce elektrycznej). Przy przystanku tramwajowym na placu ks. Piotra Skargi postawiono stary wagon kolejki ele-

ktrycznej. Wagon ten służy jako poczekalnia dla ludzi, którzy czekają na tramwaj.

— (Sto złotych nagrody). Podczas zabawy w oberży „Pod dwiema lipami“ w Siemianowicach zgasło nagle światło elektryczne. Wywiązała się bijatyka. Kilka osób zostało ranionych, gdyż na salę rzucano kufle i krzesła. Oberżysta wyznaczył 100 złotych nagrody za wskazanie człowieka, który w sieni wyłączył prąd elektryczny.

Chorzów w Katowickiem. (Sprawy komunalne). W tych dniach odbyło się tu posiedzenie rady gminnej. Przed rozpoczęciem posiedzenia naczelnik gminy Siwy uwiadomił członków zastępstwa gminnego, że wskutek przyłączenia Maciejkowic do Chorzowa, według uchwały wojewódzkiej, wybory komunalne odbędą się dopiero w marcu roku przyszłego, jednakże termin dokładny zostanie dopiero później ustalony. — Podczas posiedzenia przewodniczący oświadczył, że w czasie zimowym zostanie tu uruchomiona 2-klasowa szkoła dokształcająca. Dotychczas zapisano 150 uczniów, którzy do tej szkoły muszą uczęszczać. — Po załatwieniu kilku spraw gminnych obradowano nad subwencjami z okazji świąt Bożego Narodzenia. Bezrobotni otrzymają, jeśli są samotni, 10 złotych, żonaci 15 złotych, żona 10 złotych, a na każde dziecko 5 złotych. Miejscowi ubodzy otrzymają dodatek w wysokości jednomiesięcznej zapomogi. Dla nierejestrowanych bezrobotnych, oraz ubogich, uchwalono 4 tysiące złotych. Kwotę tę otrzyma Towarzystwo św. Wincentego a Paulo, które podzieli sumę pomiędzy polskie i niemieckie towarzystwa dobroczynne. — Personelowi szpitala gminnego przyznano subwencję w wysokości poborów za jeden miesiąc. Każda chora osoba otrzyma 3 złote. — Dla biednych dzieci szkolnych uchwalono tysiąc 500 złotych. — Urzędnicy gminni otrzymają również podarek gwiazdkowy, mianowicie 50 procent dochodu miesięcznego.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Ostrzeżenie). Nieznany mężczyzna przybył do plebanji przy kościele parafjalnym św. Józefa w Król. Hucie i prosił ks. wikarego Kwapulińskiego, aby udał się natychmiast do śmiertelnie chorej Brząkalikowej przy ulicy Mickiewicza 60. Ks. wikary spełnił prośbę, lecz wkrótce przekonał się, że pod podanym adresem Brząkalikowa nie omieszka oraz, że z kamienicy tej nikt ks. wikarego nie wzywał. O wypadku uwiadomiono policję. Nie wiadomo, w jakim celu nieznany człowiek ks. wikarego z mieszkania wywabił. Być może, iż chciał dokonać kradzieży, lecz został spłoszony. Z tego powodu ostrzegamy przed tym człowiekiem, który może być oszustem lub złodziejem.

— (Kieszonkowiec pod kluczem). Ludwik Kędra z Krakowa, lat 29, został przytrzymany na targowisku w Król. Hucie w chwili, gdy sięgnął do kieszeni K. Kowola, aby przywłaszczyć sobie pieniądze. Kędrę osadzono w więzieniu sądowem w Król. Hucie.

— (Kradzież pieniędzy). Z okna wystawowego Banku Kredytowego w Król. Hucie skradziono różne monety i banknoty, razem 180 złotych. Sprawcy kradzieży podważyli ramę okienną oraz żaluzję przy pomocy łomu żelaznego.

— (Napad na robotnika). Jan Mika z Król. Huty został pobity do utraty przytomności przez dwóch mężczyzn, którzy napadli na niego na ulicy Wandy. Jeden z napastników usiłował pchnąć go nożem, lecz Mika odskoczył w krytycznym momencie, przeto nóż przebił tylko ubranie. Jeden ze sprawców przywłaszczył sobie zegarek napadniętego. Napadu dokonano z zemsty.

— (Samobójstwo). Erwin Prochaska z Król. Huty, lat 18, popełnił samobójstwo przez otrucie. Policja wdrożyła dochodzenia celem ustalenia przyczyny targnięcia się na własne życie.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 4 grudnia: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.60 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 4 grudnia: za 100 franków francuskich 35.03 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.72 zł, za 100 koron czeskich 26.36½ złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 4 grudnia 1929 r.

Żyto 26—26.25, pszenica 41—42.00, jęczmień na krupy 28—30.00, jęczmień browarowy 25.75—26.75 zł, owies 25—26.00, mąka żytnia 40—42.00, mąka pszeniczna 72—75.00, osucie żytnie 14.50—14.75, osucie pszeniczne 20.00 do 21.00, biała fasola 90—95.00. Obrót mały.

Z Świętochłowickiego.

Hajduki Wielkie w Świętochłowickiem. (Okropny wypadek hutnika). W Hucie Bismarcka w oddziale martynowskim wydarzył się godny pożałowania wypadek. Gdy hutnik Jan Chałupnik wykonywał swą zawodową pracę przy wysokim piecu hutniczym, spadło mu na nogi ciężkie żelaziwo. Odstawiono go do lecznicy, gdzie jedną nogę natychmiast odjęto. Hutnik Jan Chmiel zmarł w kilka godzin po wypadku.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Katastrofa na kopalni). Na kopalni „Karnał“ oberwał się strop. Spadające kamienie przysypały dwóch robotników kopalnianych. Górnicy Ludwik Chmiel i Leon Reinsz ponieśli śmierć na miejscu. Urząd górniczy wdrożył dochodzenia.

Nowy Bytom. (Ostatnia szychta). Zatrudniony na kopalni „Pokój“ górnik Fr. Dłukocz, lat 27, został przysypany przez spadające węgle, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Nieszczęśliwy robotnik zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Awanturnicy na ławie oskarżonych). Sala pewnej restauracji w Pszczynie była przed kilku tygodniami widownią krwawej bijatyki. Awanturnicy obrabiali się wzajemnie krzesłami, kuflami i butelkami. Oberżysta uwiadomił policję. Kilku posterunkowych z trudem zaprowadziło spokój, gdyż główni sprawcy bijatyki wciąż podżegali awanturników do dalszej walki z przeciwnikami. Nie widząc innego sposobu, posterunkowi oczyścili salę przy pomocy białej broni. Sprawcy awantury odpowiadali w tych dniach przed sądem w Katowicach. Prokurator oskarżył ich o opór przeciwko władzy państwowej, obelgę i uszkodzenie cudzej własności. Sześciu oskarżonych zostało skazanych, każdy z nich na pół roku więzienia.

Mokre w Pszczyńskiem. (Założenie towarzystwa młodzieży polskiej). W niedzielę, dnia 1 grudnia zebrała się młodzież w szkole celem założenia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Na zebranie przybył sekretarz generalny ks. Matuszek z Katowic, komendant związkowy nauczyciel Karuga i prezes okręgowy Markefka z Bujakowa. Do młodzieży przemówił W. ks. Matuszek, poczem komendant związkowy wygłosił referat na temat „Dlaczego chcę wstąpić do Związku. Po referacie wybrano zarząd w następującym składzie: Józef Nawrot prezes, Józef Przątek zastepca prezesa, Adolf Szafranek sekretarz, Stefan Wolnik skarbnik, Jerzy Szafranek naczelnik sportu, Józef Bolda bibliotekarz. Nowe stowarzyszenie ma 42 członków.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Zabawa młodzieży). Towarzystwo młodzieży w Panewniku urządziło w minioną niedzielę w sali restauratora Kramzy wieczorek teatralny. Odegrano piękną sztukę sceniczną „Obrona Częstochowy.“ Wszyscy amatorzy wywiązali się znakomicie z powierzonych im ról, za co należy im się uznanie. Miejscowe Stowarzyszenie posiada nader dzielnego prezesa. Jest nim nauczyciel p. Waszek, który rzetelnie pracuje dla dobra młodzieży.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Przykra przygoda). Robotnik Walenty Schlesinger w Rybniku wypił sporą ilość alkoholu. Z tego powodu utracił równowagę i wybił szybę w oknie wystawowem fryzjera Sebischa. Było to przed kilku tygodniami. W tych dniach Schlesinger odpowiadał przed sądem grodzkim, ponieważ wniósł odwołanie z powodu otrzymania mandatu karnego w wysokości 30 złotych. Schlesinger oświadczył na rozprawie, że nie poczuwa się do winy, ponieważ był pijany, nadto skaleczył się dotkliwie odłamkami rozbitej szyby. Sąd natomiast był innego zdania, gdyż podwyższył mandat karny na 50 złotych.

Żory. (Nowy zbór protestancki). W mieście Żorach postawiono nowy zbór protestancki. W najbliższych dniach robotnicy wciągną krzyż na wieżę, 30 metrów wysoką. Obecnie pracują dekarze około pokrycia miedzią dwóch cebulastych kopuł o średnicy 5 i pół wzgl. 1.80 mtr. Pod koniec bieżącego miesiąca zostaną ukończone roboty około wykładania posadzki cegłami, następnie taflami. Z nastaniem zimy roboty zostaną przerwane. Roboty wewnętrzne będą rozpoczęte na wiosnę 1930 roku.

Przegędza w Rybnickiem. (Łuna nad wsią). W ubiegły wtorek około godziny 5 rano wybuchł pożar w stodole Franciszka Rozkoszka na kolonji Szczotki. Ogień zniszczył drewnianą stodołę, napełnioną słomą i sianem. Istnieje przypuszczenie, że stodołę podpalono ze zemsty.

Bujaków w Rybnickiem. (Pożar). Przed kilku dniami szalał tu wielki pożar. Około godziny 10 przed południem zauważono ogień na domu mieszkalnym braci Sosna. Ogień rozszerzał się z przerażającą szybkością. Pastwą pożaru padł cały budynek. Poszkodowani ustalili stratę pożarową na 30 tysięcy złotych.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Bójka z cyganami). W mieszkaniu Fr. Burka wywiązała się bijatyka pomiędzy Burkiem a cyganem Fr. Bałaszem. Burek pchnął przeciwnika kilka razy nożem, raniąc go w podramię. Następnie potrącił matkę cygana, Annę Bałaszową tak silnie, że spadła ze schodów. Cyganka wywichnęła sobie nogę. Policja wdrożyła dochodzenia.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Przebudowa gimnazjum). Przed kilku dniami rozpoczęło prace około przebudowy gimnazjum w Tarnowskich Górach. Roboty będą ukończone pod koniec roku bieżącego, tak że rozpoczęcie nauki nastąpi od 1 stycznia 1930 roku.

Repty Nowe w Tarnogórskiem. (Podatek od budynków). Zastępstwo gminne uchwaliło jako podatek od budynków trzy od tysiąca urzędowo stwierdzonej wartości budynków. Wydział powiatowy zatwierdził uchwałę rady gminnej.

Piekary Rudne w Tarnogórskiem. (Gmina potrzebuje pieniędzy). Wydział powiatowy w Tarnowskich Górach zezwolił na zaciągnięcie pożyczki w wysokości 15 tysięcy złotych na potrzeby gminy Piekary Rudne. Pożyczkę tę zaciągnie gmina w kasie wojewódzkiej na 4 %.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Aresztowania). Józefa Zareba z powiatu częstochowskiego przywłaszczyła sobie 100 złotych na szkodę Cecylji Kontnowej w Lublińcu. Sprawczynię kradzieży osadzono w więzieniu sądowem w Lublińcu. Skradzione pieniądze zwrócono poszkodowanej kobiecie. — Jan Kozok i Ryszard Wieczorek z Lublińca zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu sądowem pod zarzutem wywołania awantury oraz uszkodzenia rzeczy na posterunku policyjnym.

Kokotek w Lublinieckiem. (Strzały nad granicą). W lesie w pobliżu Kokotka wywiadowcy straży granicznej spostrzegli kilku przemytników, trudniących się przemytnictwem spirytusu z Niemiec do Polski. Na widok urzędników granicznych przemytnicy zaczęli uciekać. Z tego powodu wywiadowcy oddali za nimi 7 strzałów, które chybiły celu. W czasie pościgu schwytano jednego przemytnika, mianowicie Piotra Śmietanę z Rudnika Małego, powiat Zawiercie. Przemytnicy porzucili 100 litrów okowity do palenia.

Z całej Polski.

Kraków. (Nosacizna u koni). Zaszedł tu szereg wypadków nosacizny u koni. W związku z tem zarząd miasta wydał odpowiednie zarządzenia, mające na celu tłumienie tej zarazy. Wystosowano okólnik do poszczególnych gmin, jak należy zapobiec szerzenia się nosacizny.

Sosnowiec. (Ucieczka niesumiennego kasjera). Śledztwo w sprawie tajemniczego zniknięcia kasjera fabryki kabli i drutu w Będzinie Szarka, narazie nie dało rezultatów. Stwierdzono jedynie, że Szarek podjąwszy w Banku Polskim w Katowicach 23 tysiące złotych na podstawie wręczonego mu przez firmę czeku, bawił u swej narzeczonej w Sosnowcu i od tej chwili ślady jego giną. Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że Szarek sprzeniewierzył wspomnianą sumę, poczem wyjechał zagranicę.

Szczakowa. (Okropny wypadek palacza). Na dworcu kolejowym w Szczakowej, powiat Chrzanów, w czasie łączenia wagonów, palacz Jan Gałat, lat 33 z Kłaja, wskutek nieostrożnego wychylenia się z parowozu uderzył głową o stojący na sąsiednim torze przy kresowniku wagon tak, że w parę chwil później zmarł.

Łódź. (Dotkliwa kara za fałszerstwo paszportów). Łódzki sąd okręgowy skazał za fałszerstwo paszportów zagranicznych dwóch mieszkańców łódzkich Zandlerga i Kamieńca. Każdy z nich został skazany na rok więzienia.

Poznań. (Tragiczna śmierć dziecka). Na przemieściu Poznania w Głównej znaleziono zwłoki 4-letniej Janiny Sękówny. Jak wykazało dochodzenie, dziecko, bawiąc się w dole, zostało przygniecione obsuwającą się ziemią.

Nowogródek. (Żeńska straż pożarna). W miejscowości Iszczołnie powstała żeńska straż ochotnicza pożarna. Personał tej osobliwej straży składa się z uczennic miejscowej szkoły zawodowej. Naczelniczką oddziału została nauczycielka p. Bernacikówna.

Z dalszych stron.

Bratysława. (Okropny wypadek w cyrku). W miasteczku Grosznainy około Bratysławy w Słowacji podczas ostatniego przedstawienia cyrku Wolfa, gdy publiczność zwiedzała stajnie i klatki z dzikiemi zwierzętami — 8-letni chłopczyk, syn jakiegoś urzędnika, zbliżył się do lwiej klatki. Nagle lwica pochwyciła łapą chłopca i przyciągnęła ku klatce. Napróżno dozorcy cyrkowi chcieli wydrzeć ofiarę dzikiej bestji, która wpiła pazury w głowę dziecka. Wreszcie oswobodzona dziecko przez lwicę oskalpowane i przewieziono do szpitala. Komisja, która się zjawiła na miejscu, stwierdziła, że klatki nie miały dostatecznie gęstych krat i zrobiła przeciw dyrektorowi cyrku doniesienie.

Francuzi o położeniu w Polsce

Paryż. Dziennik „Temps“ poświęca artykuł wstępny sytuacji politycznej w Polsce. Pismo zaznacza, że dotąd nie uspokoiło się poruszenie, wywołane okolicznościami, towarzyszącemi otwarciu sesji sejmowej. Stronnictwa polityczne uchwyciły się tego zajścia, a toczące się z tego powodu polemiki nie są tego rodzaju, aby mogły ułatwić porozumienie. Należy więc obawiać się, że opozycja zajmie nieprzejednane stanowisko wobec jedynego rządu, jaki wydaje się być możliwy w Polsce i który, nie posiadając większości w parlamencie, utrzymuje się u steru jedynie dzięki autorytetowi marszałka Piłsudskiego.

Powoławszy się dalej na odczyt, wygłoszony przez ministra Kwiatkowskiego, dziennik wyraża ufność w gorący patrjotyzm narodu polskiego. Naród polski — oświadcza „Temps“ — nie powinien zapominać, że cały byt Polski zależy od warunków zewnętrznych i stwierdza, że w obliczu tych warunków cała Polska jest jednomyślna. Polska życzy sobie gorąco utrwalenia i wzmocnienia pokoju, gdyż więcej od innych mocarstw potrzebny on jest jej dla zorganizowania bytu narodowego, dla pracy nad rozwojem jej dobrobytu. Nie może ona uprawiać innej polityki, niż politykę bezpieczeństwa.

Wielki wpływ marszałka Piłsudskiego, który 10 lat po odbudowie państwa polskiego nie przestaje być bohaterem narodowym, tłumaczy się jedynie tem, że prowadzi on szybko do bezpieczeństwa Rzplitej. Można poddawać dyskusji jego metody, mogą się mniej lub więcej podobać sposoby działania, używane przez niego, lecz on wie, czego chce i jakiemi środkami zamierza zabezpieczyć ojczyznę swoją od niemiłych niespodzianek. Dla wodza, który posiada zaufanie narodu, jest to siła, przeciwko której duch partyjnictwa nic zdziałać nie może. (PAT.)

Program radiowy.

Piątek, 6 grudnia 1929.

Katowice fala 408,7 m.: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego — 16.20 Koncert gramofonowy — 17.15 „Nauka o Polsce“ — 17.45 Koncert orkiestry mandolinistów z Warszawy — 18.45 Rozmaitości — 19.05 Odczyt na temat „Jak należy wnosić i popierać oskarżenia prywatne“ — 19.30 Odczyt sportowy — 20.00 Komunikaty sportowe — 20.05 Pogadanka muzyczna z Warszawy — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy — Po koncercie, komunikaty z Warszawy — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Płyty gramofonowe — 15.20 Przegląd wydawnictwa — 15.45 Sprawy związków śpiewaczych — 16.15 Płyty gramofonowe — 17.15 Odczyt — 17.45 Koncert orkiestr mandolinowych — 18.45 Rozmaitości — 19.25 Płyty gramofonowe — 20.05 Pogadanka muzyczna — 20.15 Koncert symfoniczny.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Muzyka gramofonowa — 16.00 Pogadanka dla rodziców — 16.25 Płyty gramofonowe — 16.55 Pogadanka dla dzieci — 17.15 Nowe wydawnictwa — 18.55 Rozmaitości — 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Koncert gramofonowy — 14.00 Giełda — 17.05 Odczyt misyjny — 17.45 Akademja finlandzka — 19.30 Odczyt — 19.50 Wieczór autorski — 22.45 Nauka tańców — 23.10 Muzyka taneczna.

Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Płyty gramofonowe — 19.05 Koncert orkiestry — 20.30 Muzyka — 21.30 Wyjątki z dzieł Tołstoja.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramofonowe — 15.40 Słuchowisko: „Szczęście jest znowu na czasie — 16.30 Pieśni — 18.30 Odczyt — 19.05 Jazz amerykański — 20.30 Koncert — 22.30 Muzyka operetkowa.

SPORT.

Dania chce walczyć z pięściarzami polskimi.

Bokserski Związek Duński nadesłał do Polskiego Związku Bokserskiego propozycję rozegrania w początkach 1930 r. kilku meczów w Polsce. Pertraktacje prowadzone z Duńczykami dotyczą czterech spotkań: w **Katowicach**, Poznaniu, Warszawie i **Łodzi**.

Wielki turniej szermierczy w Offenbachu.

Dnia 5 grudnia rozpoczyna się w Offenbachu **(Niemcy) wielki** międzynarodowy turniej szermierczy, **w którym weźmie** udział m. in. **zespół polski. Polska reprezentowana** będzie przez następujących zawodników: **szabla:** Papee, Nycz, Segda i Laskowski, **szpada:** Laskowski, Szempiński i Zabielski. Do **floretu zawodnicy** nasi startować nie będą.

Do turnieju w Offenbachu zgłosiło się 8 państw: Włochy, Francja, **Polska, Dania, U. S. A.,** Norwegia, Holandja i Niemcy.

Przed wyborami do gmin wiejskich.

Na kogo głosować?

W dniu 8 grudnia wszyscy dobrzy Polacy i zdrowo myślący obywatele głosują na następujące listy prorządowe:

W powiecie katowickim:

Brzezinka Nr nr. 3 Lista Obywateli Polskich (czołowy kandydat p. Hetmański).
Szopienice Na nr. 8 Katolicka Lista Obywatelska (czołowy kandydat p. Kupilas), oraz na nr. 7 Lista Inwalidów Wojennych (czołowy kandydat p. Kuc).
Halemba Na nr. 1 Lista Narodowych Obywateli (czołowy kandydat p. Nocoń).
Makoszowy Na nr. 1 Lista Polska.
Bręczkowice Na nr. 3 Polski Blok Wyborczy Wszystkich Stanów (czołowy kandydat p. Lasok), oraz na nr. 5 Lista Inwalidów Wojennych i Górniczo - Hutniczych (czołowy kandydat p. Serek).
Przełajka Na nr. 3 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Korfanty Kasper).
Pawłów Na nr. 4 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Godzierz).
Bańgów Na nr. 1 Zjednoczony Blok Gospodarczy (czołowy kandydat p. Marosz).

W powiecie świętochłowickim:

Ruda Na nr. 3 Polski Blok Gospodarczy.
Łagiewniki Na nr. 1 Katolicko - Narodowy Blok Gospodarczy.
Chropaczów Na nr. 1 Obywatelskie Zjednoczenie Gospodarcze.
Brzeziny Śl. Na nr. 2 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.
Wielkie Hajduki Na nr. 1 Polski Blok Gospodarczy.
Nowe Hajduki Na nr. 2 Obywatelskie Zjednoczenie Gospodarcze.
Nowy Bytom Na nr. 1 Lista Polska.
Szarlej Na nr. 1 Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.
Godula - Chebzie Na nr. 3 Polska Lista Obywatelska.
Kamień Na nr. 3 Lista Gospodarcza w Kamieniu.
Wielka Dąbrówka Na nr. 3 Zjednoczona Lista Obywatelska.
Świętochłowice Na nr. 1 Chrześcijański Zespół Pracy.
Zgoda Na nr. 2 Lista Obywatelska.
Brzozowice Na nr. 4 Lista Polskich Obywateli.
Wielkie Piekary Na nr. 1 Chrześcijańskie Zjednoczenie Ludowo - Gospodarcze.
Orzegów Na nr. 1 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.

W powiecie pszczyńskim:

Ornontowice Na nr. 2 Lista Polsko-Katolicka Obywateli (Bezpartyjna).
Mokre Na nr. 1 Polsko-Katolicka Lista Gospodarcza.
Wyry Na nr. 2 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy, oraz na Listę Towarzystwa Polek.
Nowy Bieruń Na nr. 1 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.
Piotrowice Na nr. 5 Narodowy Chrześcijański Blok Gospodarczy.
Murcki Na nr. 5 Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.
Pawłowice Na nr. 1 Chrześcijańsko-Katolicki Blok Gospodarczy.
Łąka Na nr. 5 Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy.
Kobiór Na nr. 4 Lista Chrześcijańskich Robotników Polskich.

W powiecie tarnogórskim:

Kozłowa Góra Na nr. 2 Lista Polskich Obywateli, oraz na nr. 1 Lista Polska (Blok Gospodarczy).
Orzech Na nr. 1 Polski Blok Obywatelski, oraz na nr. 4 Narodowe Chrześcijańskie Zjednocz. Pracy.
Rybna Na nr. 2 Lista Obywatelska.
Świerklaniec Na nr. 3 Polskie Zjednoczenie Gospodarcze, oraz na nr. 4 Polska Lista Obywatelska.
Pniowiec Na nr. 1 Zjednoczenie Obywatelskie, oraz na nr. 2 Narodowe Chrześcijańskie Zjednocz. Pracy.

W powiecie lublinieckim:

Lisów Na nr. 1 Chrześcijańskie Narodowe Stronnictwo Gospodarcze.
Kochanowice Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Strzebin Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Jawornica Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Rusinowice Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Drutownia Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Koszęcin Na nr. 1 Lista Katolickich Polskich Gospodarzy.
Lubecko Na nr. 1 Śląska Lista Rolnicza.
Pszary Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Solarnia Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Steblów Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Wierzbie Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Dralin Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.
Lubliniec Na nr. 1 Polska Katolicka Lista Gospodarcza.

W powiecie pszczyńskim:

Nowy Bieruń na nr. 1.
Bijasowice na nr. 1.
Brzeźce na nr. 1 i 2.
Czarków na nr. 1 i 4.
Dziećkowice na nr. 2.
Imielin na nr. 2.
Jankowice na nr. 2.
Jarząbkowice na nr. 1.
Kosztowy na nr. 2.
Kobiór na nr. 3 i 4.
Łąka na nr. 5.
Murcki na nr. 5.
Miedzyrzecze na nr. 4.
Panewnik na nr. 2.
Mokre na nr. 1.
Ornontowice na nr. 2.
Piotrowice na nr. 5.
Radostowice na nr. 2.
Pawłowice na nr. 1.
Ściernie na nr. 3.
Suszec na nr. 2.
Tychy na nr. 5.
Wesoła na nr. 3.
Wisła Wielka na nr. 1 i 3.
Wola na nr. 1.
Wyry na nr. 2, 3 i 4.

W powiecie rybnickim:

Bełk na nr. 1, 2, 3 i 4.
Brzezie na nr. 1 i 3.
Bujaków na nr. 3.
Buków na nr. 1.
Chudów na nr. 1.
Czernica na nr. 2, 3, 4 i 5.
Czerwionka na nr. 3 i 4.
Czuchów na nr. 1.
Dzimierz na nr. 2.
Godów na nr. 2 i 3.
Gogołowa na nr. 1, 2, 3 i 4.
Golejów na nr. 3.
Gołgowice na nr. 2 i 3.
Gotartowice na nr. 1, 3 i 4.
Jastrzębie Dolne na nr. 1.
Kłokocin na nr. 1.
Kobyla na nr. 1, 2 i 3.
Krzyżkowice na nr. 1, 2, 3, 4 i 5.
Książenice na nr. 1 i 3.
Łaziska na nr. 1 i 2.
Skrzyszów na nr. 1, 3, 5 i 6.
Szczygłowice na nr. 1 i 2.
Łuków na nr. 1, 2, 3 i 4.
Marklowice Dolne na nr. 1, 2 i 3.
Marklowice Górne na nr. 1.
Mszana na nr. 1, 2 i 3.
Niedobczyce na nr. 4, 5 i 6.
Niewiadom Górny na nr. 1 i 2.
Olza na nr. 1 i 3.
Osiny na nr. 1 i 2.
Paniówki na nr. 1.
Piece na nr. 1.
Podbucze na nr. 1 i 2.
Połomia na nr. 1 i 2.
Popielów na nr. 1, 3 i 4.
Przyszowice na nr. 3.
Radlin na nr. 3, 4, 5 i 6.
Raszczyce na nr. 1 i 2.
Rowień na nr. 1.
Ruptawa na nr. 1, 3 i 4.
Rydułtowy na nr. 1, 2, 4, 6, 7, 8, 10 i 12.
Skrbeńsko na nr. 1 i 2.
Syrynia na nr. 2 i 4.
Wielopole na nr. 2.
Wilcza Dolna na nr. 1.
Wilcza Górna na nr. 1 i 2.
Zamysłów na nr. 1 i 2.
Żytna na nr. 1.
Zawada na nr. 2.

* . * . *

Wezwanie i apel do wyborów gminnych.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. Wszystkie narodowe towarzystwa i organizacje polskie powzięły na ostatnich swoich posiedzeniach uchwały, że w niedzielę 8 grudnia głosują wszyscy jak jeden mąż solidarnie **na listę Nr. 1,** to jest na **Polsko-chrześcijańsko ludowe Zjednoczenie gospodarcze,** którego czołowym kandydatem nasz rodak, znany ze swych przekonań katolickich i narodowych p. **Wincenty Sobczyk.** — W niedzielę 8 grudnia przekonamy się, że nadszedł czas, by Piekary Wielkie, promienne już z czasów zaborczych pruskich swą polskością na cały Górny Śląsk, rządziły się same, lecz naleciałości obcych przymieszek to jest zaprzaństwa oraz sztucznie wytworzonej mniejszości niemieckiej. Nie znaliśmy w Piekarach za czasów pruskich nijakich niemców, to obecnie w wolnej Polsce też żadnej mniejszości niemieckiej nie możemy uznać, bo nawet rodowity Berlińczyk nie uwierzy, by w gminie naszej mieszkali rodowici niemcy. — Pokażmy, że nie pozwolimy, aby naszym polskim radnym miało kilku sprzedawczyków swego sumienia w radzie przeszkadzać. — Wszak widzimy jak na dłoni pracę naszych polskich radnych, a mianowicie porządki i naprawy na ulicach, w budynkach szkolnych, założenie i utrzymanie ślicznego parku gminnego, troskliwa opieka nad biednymi i tyle innych dobrych poczynań, którym się zawsze sprzeciwiała klika, zowiąca się między sobą polską atoli mająca na swem czele „Volksbuntownika“, również aż za dobrze wszystkim Piekarzanom znanego. — 8 grudnia będzie hasłem naszem **„Czuwaj“! Czuwajcie** Rodacy, abyście nie dali się obałamucić przez wrogów. — Czuwajcie i pracujmy, a zwycięstwo nasze pewne!

Rodak.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

Repertuar.

Czwartek, dnia 5 grudnia „Za siedmioma górami“, premjera, o godz. 3.30.

Czwartek, dnia 5 grudnia „Adwokat i Róże“ o godz. 7.30.

Piątek, dnia 6 b. m. „Za siedmioma górami“ o godz. 3.30.

Piątek, dnia 6 b. m. „Eugenjusz Onegin“, występ A. Karpackiego.

Sobota, dnia 7 b. m. „Za siedmioma górami“ o godz. 3.30.

Sobota, dnia 7 b. m. „Madame Butterfly“, występ L. Zamorskiej.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 5 b. m. „Lalka“, Bielsko.

„Skrzydła“ w kinie Apollo.

„Gdy chcesz muchę złapać, czy dasz jej octu — ma cherie? Nie — cukru“... Tak mówiła doświadczona stara kobieta do młodej, skromnej, zapłakanej sanitarjuszki, która nie wiedziała, jak sobie poradzić z ukochanym młodym człowiekiem. Gdy Go zobaczyła w objęciach wesołej i wystrojonej lekkomyślnej Gwiazdy — w lokalu nocnym w Paryżu, gdzie na urlopie bohaterzy wojenni pragnęli zapomnieć o smutnej swej doli.

Co tu dużo mówić... Zobaczyć trzeba w kinie Apollo ten wspaniały, piękny ciekawy i wzruszający film „Skrzydła“ dramat w 14 aktach z sympatyczna Klara Bow i Danielem Roger.

Ze Śląska Opolskiego

Z Zabrskiego.

O łatwowierności niektórych ludzi świadczy znowu następujący wypadek. W mieszkaniu pewnej wdowy w **Zaborzu** zjawiły się dwie nieznane osoby (mężczyzna i kobieta), które wmówiły jej, iż w rzeczach ma zarazki chorób, które one są w stanie usunąć. W tym celu rzeczy te miały być zakopane w miejscu nieznanem wdowie i zwrócone dopiero następnej nocy. Wdowa uwierzyła obcym i wydała im: dwa ubrania po zmarłym mężu, bieliznę na dwa łóżka, dwa nocne kaftaniki, dwie koszule wierzchnie, dwie zapaski, parę trzewików damskich, parę złotych kolczyków i 130 marek gotówki. Pozabierawszy wszystko, nieznane osoby opuściły mieszkanie wdowy, zakazując jej, by o tem wszystkiem nie mówiła nikomu. Tak też łatwowierna kobieta postąpiła. Dopiero gdy nazajutrz nie otrzymała z powrotem wydanych rzeczy, wpadła na myśl, iż została oszukana.

Z Gliwickiego.

W ubiegły piątek wieczorem urządzili komuniści pochód w **Gliwicach**, który przechodził ulicą Wilhelma w kierunku Rynku. W pobliżu placu Wilhelma przyszło do starcia pomiędzy uczestnikami pochodu, a policją, przyczem jeden z urzędników policyjnych raniony został nożami. Większy oddział policji przywrócił porządek, poczem pochód wrócił na plac Germanji, gdzie został rozwiązany, a uczestnicy zostali rozpędzeni przy pomocy pałek gumowych.

Z Kozielskiego.

Zarządca mleczarni w **Warmatowie** wręczył woźnicy Janowi Brzęczkowi 1870 marek, które miał rozdzielić pomiędzy dostawców mleka. Zamiast jednak pieniądze oddać, Brzęczek zbiegł, a furmankę zostawił bez dozoru w Dobieszowie.

*

Z okazji poświęcenia kościółka w **Radoszowie** został zamianowany tamtejszym proboszczem dotychczasowy kuratus, ks. Czogała.

Z Strzeleckiego.

Na posiedzeniu wydziału powiatowego w **Strzelcach** stwierdzono ostateczne wyniki wybory do sejmiku powiatowego na powiat strzelecki. Ogólna liczba oddanych ważnych głosów wynosi 29.620. Otrzymali głosów: centrum 13.367 — 12 mandatów, nacjonaliści niemieccy 4.446 — 4 mandaty, Polsko-Katolicka Partia Ludowa 4.216 — 4 mandaty, socjaliści 3.289 — 3 mandaty, komuniści 2.211 — 2 mandaty, Landvolk, Wirtschaft und Gewerbe 2.091 — 2 mandaty. Głosów nieważnych było 912.

*

W nocy na niedzielę powstał wielki pożar w **Grecu**, w domostwie, w którem mieści się agencja pocztowa. Ogień rozszerzył się z taką szybkością, że w kilku chwilach zajął cały budynek. Z wielkim trudem wydostała się z płomieni zamężna K. z najmłodszem swem dzieckiem, **podczas gdy trzy dziewczynki w wieku od 2 do 8 lat spaliły się żywcem.** Budynek spłonął doszczętnie. Z pod gruzów wydobyto zwęglone zwłoki dzieci.

Z Dobrodzieńskiego.

Roboty nad odnowieniem i rozszerzeniem kościoła parafialnego są na ukończeniu. Uroczyste poświęcenie odnowionej świątyni wyznaczono na dzień 16 grudnia. Tak samo odnowiony zostanie kościół parafialny w Łagiewnikach Małych. Zupełnego wykończenia wszystkich robót należy się spodziewać dopiero na wiosnę.

Z Niemodlińskiego.

Przed kilku dniami znaleziono w okolicy **Niemodlina** zwłoki mężczyzny, znajdujące się w dole napełnionym wodą. W zwłokach tych rozpoznano cieślę Hugona Majnica, który trudnił się obok swego zajęcia kłusownictwem. Fuzję znaleziono przy zwłokach. Prawdopodobnie M. usiłował przeskoczyć śluzę, przyczem wpadł do dołu i nie mógł się z niego wydobyć. Lekarz stwierdził śmierć wskutek uduszenia. Majnic był kilku razy karany za kłusownictwo; był on jednym z najgroźniejszych kłusowników w okolicy.

Chińczycy używają bardzo mało mleka krowiego i masła.

W pieczarach pasma górskiego Karszewiny (Kart) rosną grzybki, które, gdy się je podpali, same się tlą jak gąbka.

Ostrożny!

— Dlaczego namawiasz mnie, żebym pogładził tego psa?

— Bo chcę się przekonać, czy gryzie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu. Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.